

Księga Rut

Rozdział 1

1. Za czasu jednego sędziego, gdy Sędziowie byli przełożonemi, zstał się głód w ziemi. I szedł człowiek z Betlejem Juda, aby gościem był w krainie Moab z żoną swą i ze dwiema synoma. 2. Samego zwano Elimelech, a żonę jego Noemi, a dwu synów jednego Mahalon, a drugiego Chelion, Efratczykowie z Betlejem Juda. I wszedłszy w krainę Moabicką, mieszkali tam. 3. I umarł Elimelech, mąż Noemi, i została sama z synami. 4. Którzy pojęli żony Moabitki, z których jedną zwano Orfa, a drugą Rut. I mieszkali tam dziesięć lat. 5. I oba umarli, to jest Mahalon i Chelion, i została niewiasta osierocią bez dwu synów i bez męża. 6. I wezbrała się, aby szła do ojczyzny z obiema niewiastkoma swemi z kraju Moabickiego, bo słyszała, że wejźrzał JAHWE na lud swój i dał im żywność. 7. Wyszła tedy z miejsca gościny swojej z obiema niewiastkoma. A będąc już w drodze nawrócenia się do ziemi Juda, 8. rzekła do nich: Idźcie do domu matki waszej, niechaj uczyni z wami JAHWE miłosierdzie, jakoście czyniły z nieboszczykami i ze mną. 9. Niechaj wam da naleść odpoczynienie w domiech mężów, których dostaniecie. I pocałowała je. Które wyniozszy głos, jęły płakać 10. i mówić: Pójdziem z tobą do ludu twojego. 11. Którym ona odpowiedziała: Wróćcie się, córki moje, przecz idziecie ze mną? Ażaz jeszcze mam syny w żywocie moim, żebyście się mężów ze mnie spodziewać mogły? 12. Wróćcie się, córki moje, a idźcie, bom się już zstarzała ani się godzę do związku małżeńskiego. Choćbych mogła tej nocy począć i porodzić syny, 13. jeślibyście ich czekać chciały, ażby podrośli i lat młodości doszli, pierwszej będziecie babami, niżli za mąż pójdziecie. Nie chcecie, proszę, córki moje, bo wasze utrapienie bardziej mię ciśnie i wyszła ręka PANSKA przeciwko mnie. 14. Podniósłszy tedy głos, zasię jęły płakać. Orfa pocałowała świekrę i wróciła się, Rut została przy świekrze swej. 15. Której rzekła Noemi: Oto się wróciła jątrew twoja do ludu swego i do bogów swoich, idź z nią. 16. Która odpowiedziała: Nie przeciw mi się, abych cię opuściła i odeszła, bo gdzie się kolwiek obrócisz, pójdę, a gdzie będziesz mieszkać i ja pospołu mieszkać będę: lud twój, lud mój, a Bóg twój, Bóg mój. 17. Która cię ziemia umarłą przyjmie, na tej umrę i tamże miejsce wezmę. To mi niech uczyni JAHWE i to niech przyczyni, jeśli nie sama śmierć mnie i ciebie rozłączy. 18. Widząc tedy Noemi, że upornym sercem umyśliła Rut z nią iść, nie chciała się przeciwzić, ani więcej radzić, żeby się do swych wróciła. 19. I poszły pospołu, i przyszły do Betlejem. Które gdy do miasta weszły, prędką się u wszystkich sława rozgłosiła i mówiły niewiasty: Tać to jest Noemi. 20. Którym rzekła: Nie zowiecie mię Noemi (to jest piękną), ale mię zowiecie Mara (to jest gorzką), boć mię gorzkością barzo napełnił wszechmogący. 21. Wyszłam była pełna, a próżną mię przywrócił JAHWE. Czemuż mię tedy zowiecie Noemi, którą JAHWE poniżył a wszechmogący utrapił? 22. Przyszła tedy Noemi z Rut, Moabitką, niewiastką swą z ziemi gościny swojej, i wróciła się do Betlejem, kiedy naprzód jęczmień żęto.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.